

Z okazji przypadającej właśnie teraz tak okrągłej rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego należy przypomnieć i uszanować wielki wysiłek naszych przodków poniesiony w dążeniach odzyskania wolności Kraju, w którym Żydzi zamieszkują od samego początku polskiej państwowości. O tym powstaniu napisano już bardzo wiele – pisano w Polsce i na emigracji już wkrótce po upadku powstania, jednak kolejne wojny światowe zniszczyły biblioteki, archiwa i prywatne zbiory, tak że większość tej twórczości historycznej i pamiętnikarskiej oraz oryginalnych dokumentów przepadła. W latach międzywojennych XX wieku Polacy wielką czią otaczali kombatantów Powstania Styczniowego. Natomiast po drugiej wojnie światowej znowu Polska została uzależniona od Rosjan i powstańcy z 1863 roku oraz ich bohaterska walka byli wręcz przeszkodą w oficjalnej ideologii “przyjaźni polsko – radzieckiej”. Tak, więc umniejszano rolę Powstania Styczniowego w historii Polski, a tym bardziej zbrodniczą zemstę Rosjan na Polakach po upadku powstania. A o znaczącym i chwalebnym udziale w Powstaniu Styczniowym polskich Żydów to nikt nawet nie wspominał i nie wyobrażam sobie nawet, aby ktoś ośmielił się o tym wspomnieć wóczas np. w szkolnym wypracowaniu...

Myślę, że najwyższy czas wypełniać takie luki w nauce historii i stąd niniejszy ledwie przyczynek do tematu: Żydzi w Powstaniu Styczniowym.

Największe z polskich powstań narodowych przeciw obcemu panowaniu rozpoczęło się ogłoszeniem Manifestu 22 stycznia 1863 roku Tymczasowego Rządu Narodowego w Warszawie. Skierowane było głównie przeciw największemu z zaborców – Cesarstwu Rosyjskiemu. Wobec znacznej przewagi wojskowej i materialnej armii rosyjskiej główną formą działań polskich powstańców była partyzancka walka podjazdowa.

Działania stricte wojenne to 1229 niezależnych od siebie potyczek i bitew z wojskami carskimi, z tego niemal 1000 na ziemiach polskich, a reszta na Litwie i Białorusi, a nawet na Ukrainie. Wprawdzie łącznie po stronie polskiej w powstaniu wzięło zbrojny udział około 200000 osób, ale to było rozłożone w czasie całego powstania. Nawet w najlepszym dla Polaków okresie powstania liczba jego uczestników nie przekroczyła nawet 30000 – i tyleż poniosło śmierć w walkach. Powstańcy nie doczekali się żadnej realnej pomocy z innych krajów. Najbardziej liczone na Francję pod ówczesnym przywództwem Napoleona 3-go, jednak skończyło się tylko na słownych deklaracjach, podobnie jak blisko 80 lat później w roku 1939.

Bardzo realistyczny obraz losów powstańców ukaranych zesłaniem na Syberię pięknie opisała Barbara Pokorska w artykule “Aleksander Sochaczewski i jego malarski reportaż z zesłania”. Aleksander Sochaczewski był żydowskim artystą – malarzem i powstańcem, który miał być powieszony wraz z księdzem Konarskim na stokach Warszawskiej Cytadeli, jednak w ostatniej chwili karę zamieniono na 20 lat w syberyjskich kopalniach. Wspomniany artykuł powstał na bazie pracy magisterskiej autorki z roku 1973 (Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego).

Połowa XIX wieku to były czasy, gdy monarchowie Prus, Austrii i Rosji byli jeszcze w zgodzie co do konieczności zachowania ówczesnego podziału tej części Europy. Wówczas na najwyższych stanowiskach Cesarstwa Rosyjskiego zasiadało bardzo wielu dygnitarzy niemieckiego pochodzenia. Byli oni bardziej rosyjscy od rodowitych Rosjan, zwłaszcza w ich postawach antypolskich. To ich bezgraniczne oddanie interesom Rosji zadziwiło nawet wielkiego pruskiego polityka tamtych czasów – księcia v. Bismarcka. Niemcy, a szczególnie z Prus od wieków byli wrogami Polaków. Natomiast w Austrii, będącej mieszaniną narodów i kultur władze zezwalały na pewien stopień swobód narodowych, ale bez przesady – bez dążeń do samodzielnej niepodległości. Dobrze austriackiego monarchę scharakteryzował już wcześniej Adam Mickiewicz, pisząc: “Cesarz austriacki przyjmuje wszystko, konstytucje i rewolucje, przyjmuje on je publicznie i urzędowo, zaprzysięga je w Obliczu Boga i ludzi, ale pod warunkiem, żeby uniemożliwić ich zastosowanie”.

Tak, więc organizowane z wielkim wysiłkiem organizacyjnym i finansowym transporty dostaw nowej broni z zachodu Europy, dla powstańców nad Wisłą najczęściej wpadały w ręce niemieckiej straży granicznej, a wielu oddanych sprawie ludzi wędrowało do więzienia. Olbrzymie fundusze zbierane przez emisariuszy powstańczych z wielkim poświęceniem i narażeniem życia przepadały, a powstańcy walczyli kosami i bronią myśliwską z dobrze uzbrojonym wojskiem rosyjskim. Powstanie w końcu upadło i nastąpiły lata okrutnej zemsty rosyjskiej. Setki i tysiące rozstrzelanych i powieszonych za udział w powstaniu lub za choćby samą przychylność dla niego. Dziesiątki tysięcy wypędzonych na długoletnie przesiedlenie na Syberię oraz ponad półtora tysiąca skonfiskowanych majątków ziemskich i wzmożona rusyfikacja przez następne lata – to obraz zemsty urażonego na Polaków rosyjskiego mocarstwa.

Patriotyczni Rabini i ich działalność

W roku 1798, w Szczekocinach urodził się Dow Ber Meisels. W późniejszych latach mieszkał z rodziną w Kamieńcu Podolskim, gdzie od swojego ojca – rabina uczył się wiedzy i rabinackich obowiązków. W roku 1820 ożenił się z córką bardzo bogatego dzierżawcy kopalń soli, Zelmana Bornsteina i przeprowadził się do Krakowa, gdzie od roku 1832 objął stanowisko naczelnego rabina. Już wcześniej w r. 1831 był mężem zaufania hr. Morsztyna. Mając pokaźne dochody i szerokie znajomości wśród ziemiaństwa rabin Meisels zakupuje broń i amunicję dla Powstańców Styczniowych. Jednocześnie prowadzi działalność przeciwko chasydom i ich cadykom. W roku 1846 bierze udział w Powstaniu Krakowskim, a dwa lata później agituje na rzecz Wiosny Ludów. Jednocześnie prowadzi działalność polityczno-patriotyczną. Upomina się o równouprawnienie dla Żydów i objawia swój gorący, polski patriotyzm, biorąc udział w delegacji galicyjsko-polskiej w Wiedniu. Nim wybrano go do austriackiego parlamentu głosił, że będzie reprezentował wszystkich wyborców, a nie tylko Żydów.

Po wcieleniu Rzeczypospolitej Krakowskiej do Cesarstwa Austrii rabin Meisels utracił swój majątek i wpływy w Krakowie. Tym łatwiej przeniósł się do Warszawy, gdzie akurat zaproponowano mu wolne stanowisko Rabina Warszawy. Meisels był tam teraz Nadrabinem, ale często podpisywał się jako Rabin Krakowski, zamieszkały w Warszawie – Kraków wśród Żydów Europy był bardzo znanym ośrodkiem judaizmu, choć Warszawa była większym miastem.



Był to już rok 1856 i w Warszawie szeroko rozwijał się ruch pro-polskiej asymilacji Żydów. Rabin warszawski Jastrow i Kramsztyk, jako pierwsi, głosili swoje kazania w synagogach po polsku, a nie po hebrajsku czy w jidysz. Wielu światłych i zamożnych Żydów wszelkimi sposobami chiał się wtopić w polskie społeczeństwo, a niektórzy nawet przyjmowali chrzest – jak bankier Kronenberg (choć nadal uważano go za Żyda). Do rozwoju polskiej asymilacji Żydów warszawskich bardzo przyczyniło się założenie w 1826 r. Szkoły Rabinów, związanej właśnie z ruchem asymilatorskim. Jej słuchacze i wykładowcy upowszechniali wśród Żydów język polski, a z nim polską historię i kulturę. Absolwenci Warszawskiej Szkoły Rabinów rzadko później zostawali rabinami – częściej lekarzami, nowoczesnymi handlowcami, bankierami i przemysłowcami, a przede wszystkim polskimi patriotami.

W Warszawie nasilały się patriotyczne wystąpienia ludności przeciw rosyjskiemu panowaniu. Okazją były kościelne święta i rocznice chwały polskiego oręża. W odpowiedzi rosyjskie władze wzmacniały terror przeciw polskim patriotom. Kozacy goniąc demonstrantów wpadali za nimi do kościołów, które były dotąd azylem dla Polaków. Tak, więc coraz częściej lała się polska krew także w miejscach przeznaczonych na modlitwę. W roku 1861, gdy Kozacy zbyszczęścili liczne kościoły, maltretując szukających w nich schronienia manifestantów, duchowieństwo katolickie zarządziło zamknięcie kościołów. Do tego aktu protestacyjnego przyłączyli się zaraz warszawscy rabin Jastrow i Kramsztyk z Meiselsem na czele, również zamykając warszawskie synagogi.

W licznych manifestacjach kościelno – patriotycznych w Warszawie solidarnie brali udział także postępowi Żydzi wraz oczywiście z rabinem Meiselsem. Meisels był nadal rabinem ortodoksyjnym i tym bardziej doceniono jego udział w publicznych wystąpieniach przeciw rosyjskim okupantom. Chrześcijańska ludność Warszawy obdarzała rabina Meiselsa coraz większym szacunkiem i uznaniem. Przyczynił się do tego bardzo również jego udział w ekumenicznym pogrzebie pięciu ofiar – uczestników antyrosyjskich manifestacji w Warszawie 2 marca 1861 r. Wydarzenie to pięknie i realistycznie uwiecznił żydowski artysta – malarz Aleksander Lesser.

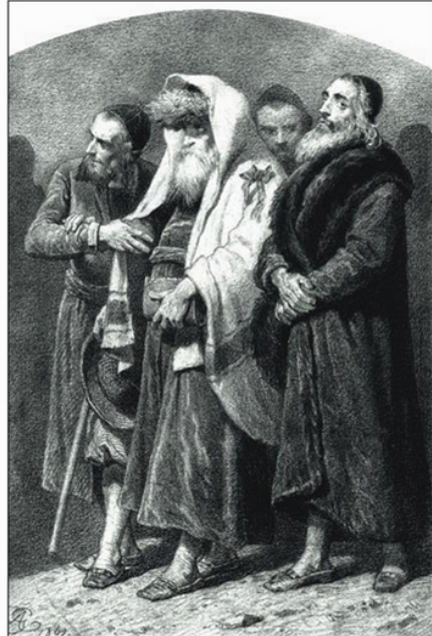
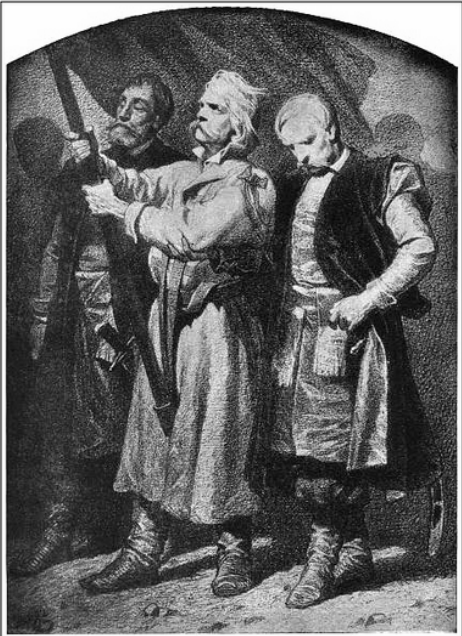
Wpisany przez Izrael Szejman

Środa, 23 Styczeń 2013 20:47 - Zmieniony Czwartek, 24 Styczeń 2013 06:54





Własności jeńców niemieckich w Niemczech w 1945 r. (własności jeńców niemieckich w Niemczech w 1945 r.)



**Odezwa do ludności żydowskiej Rabinów: Majzelsa i Jastrowa
w 1862 r.**

W Imię Wiekuistego Boga Izraela i za zgodą najznakomitszych członków gminy naszej.

Do braci Izraelitów, dzieci Polski.

Wiadomości o tutejszych wypadkach zeszlotygodniowych zapewne was doszły, czy to przez gazety lub ustne opowiadanie; ujrze-
liście w nich zarządzenie Opatrzności Boskiej. Bóg rzekł i stało się!

Chwalmyz więc Pana Wszechswiata, co teraz wlał w nas otu-
chę i nadzieję, że nareszcie wybija godzina wolności i oswobodzenia
od ciężącego jarzma...

Bracia Izraelici! Odwaga i męstwo! Przyjmujemy z wszelką go-
towością bratnią dłoń nam podaną. Widzieliśmy pierwszych mężów
kraju, postępujących razem z duchowieństwem naszym dla odprowa-
dzenia na miejsce wiecznego spoczynku 5-ciu ofiar, których niewin-
na krew po ulicach naszego miasta płynęła potokiem i postępował za
nimi stutysięczny lud wszelkich wyznań, dłoń w dłoń, przejęty du-
chem braterstwa i pojednania...

Błagamy was, bracia, abyscie wspólnie, z wielką gorliwością,
okazali całą wdzięczność naszą ziomkom, abyscie ich wspierali
w szlachetnych usiłowaniach. „bo dobro ich jest i dobro nasze. .

Ufni jesteśmy, że nas usłuchacie, szczerze się połączycie ku
wspólnemu dobru i jest to jedyny prawy sposób poprawienia naszego
położenia; kto roztropany, ten pojmie, że tylko tą drogą, a nie inną,
dobro kraju osiągniętem być może.

Okażciez się więc mężnymi, a Bóg z wami będzie“.

Żydowscy Powstańcy Styczniowi i Podrabin Szenicer

Podobnie, jak w Insurekcji Kościuszkowskiej, podobnie jak w Powstaniu Listopadowym czy w rewolucyjnych wydarzeniach Wiosny Ludów wielu polskich Żydów przystąpiło wraz z Polakami do walki przeciw obcemu panowaniu na polskiej ziemi. Najpierw w odezwach i w ulicznych manifestacjach, a potem w zbrojnej walce, Żydzi – patrioci polscy przelewali swoją krew ramię w ramię z polskimi powstańcami. A później po upadku Powstania Styczniowego razem z

polskimi powstańcami szli na szubienice, do carskich więzień lub na syberyjską katorgę.

Dr Bertold Merwin w swojej książce “Żydzi w powstaniu 1863 r.”, wyd. Lwów 1910, tak to ujął:

”Kiedy w ogrodzie Krasińskich w Warszawie, patrioci się zebrali, by ruszyć ku Zamkowi, przewodził Sender Gecel Arenszeim.

Kiedy chodzi o agitację wśród robotników, to najgorliwszymi byli synowie dyrektora Kolei Warszawsko – Wiedeńskiej Hermana Epsteina, którzy schwytani przez żandarmów rosyjskich powędrować musieli do więzienia.

A kiedy już walka trwała na dobre, wówczas rabini warszawscy wystąpili z odezwą do ludności żydowskiej.

A kiedy pierwszy transport studentów szedł na zesłanie, szedł na Sybir, to skuci razem z innymi szli Żydzi: Bernard Goldman, Henryk Senator, Feingold Józef Herz, Leon Wagenfisz, Maks Unszlicht.”

Oczywiście w rocznicowym artykule można podać tylko nieliczne przykłady wspólnej walki o wolność Polski. Jest na ten temat wiele książek historycznych, artykułów i wspomnień. Żydzi wchodzili w skład Rządu Narodowego i jego przedstawicielstw. Zajmowali się skutecznie gromadzeniem funduszy na potrzeby armii powstańczej. Trudnili się bardzo niebezpiecznym przemytem broni i amunicji z innych krajów. Wykorzystując swoje znajomości wśród rosyjskich urzędników i wojskowych potrafili kupować rosyjską broń i wyposażenie żołnierskie, które tajemniczo znikało z rosyjskich arsenałów fortecznych w Kownie, Bobrujsku, Brześciu Litewskim i in. Ciekawe przypadki wspólnych działań polsko – żydowskich opisuje Henryk Mierzwinski w swoich opracowaniach: “Ludność żydowska południowego Podlasia wobec Powstania Styczniowego” oraz “Żydzi podlascy, a Powstanie Styczniowe”, polskie Towarzystwo Historyczne, Oddz. Biała Podlaska 1993-94. – Tamże przeczytamy wiele ciekawostek na temat żydowskich dostawców uzbrojenia dla powstańców.

Na zakończenie wspomnę jeszcze dzieło d-ra N.M. Gelbera o Żydach w polskim powstaniu 1863 roku, gdyż również poza Polską powstało wiele opracowań na ten temat.

$$1 \cdot 9 \cdot 2 \cdot 3$$

R. LÖWIT/WIEN UND LEIPZIG

Wpisany przez Izrael Szejman

Środa, 23 Styczeń 2013 20:47 - Zmieniony Czwartek, 24 Styczeń 2013 06:54



102. Schmittgriedel, David, kämpfte in der Flotung des Hauptmanns Edmund Callier.

103. Schnitzer, Pinkas, wurde wegen Teilnahme am Aufstande nach Sibirien verbannt.

104. Snißmann Josef Absolvent der Militärschule in Genua